

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 355)

z dnia 9 września 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 355)

9 września 2015 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałązewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2015) 338, 339, 340, 343, 344, 345, 346, 347, 349, 350, 351, 365, 400),
- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska (18 września 2015 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2013) 512, COM(2013) 798, COM(2014) 20, COM(2014) 605, COM(2015) 49),
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Wniosek dotyczący porozumienia międzyinstytucjonalnego w sprawie lepszego stanowienia prawa (COM(2015) 216 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Program UE – Lepsze wyniki dzięki lepszemu stanowieniu prawa (COM(2015) 215 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego ramy etykietowania efektywności energetycznej i uchylającego dyrektywę 2010/30/UE (COM(2015) 341 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Korolec** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Nemš** oraz **Jerzy Witold Pietrewicz** sekretarze stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Karolina Szuppe** starszy specjalista w Ministerstwie Sportu i Turystyki, **Małgorzata Lewandowska** oraz **Magdalena Kaczorowska-Kuchta** główni specjaliści w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, **Beata Jakubczak** naczelnik wydziału Głównego Urzędu Statystycznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w BSM;

Bartosz Pawłowski i Marcin Fryźlewicz – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Adrian Gryczuk** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dzień dobry państwu. Pod nieobecność pani przewodniczącej będę prowadził dzisiejsze obrady Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam serdecznie wszystkich członków Komisji, przedstawicieli rządu i osoby towarzyszące panom ministrom, przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli i innych instytucji rządowych.

Przypominam o pewnej specyfice ograniczeń czasowych wypowiedzi, jaka jest przestrzegana podczas naszych obrad. Proszę o dostosowanie się do tego zwyczaju.

Mam pytanie porządkowe, czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad i przechodzę do jego realizacji. Punkt I jest jak zwykle rutynowy, czyli informacja o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: COM(2015) 338, 339, 340, 343, 344, 345, 346, 347, 349, 350, 351, 365 i 400. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi? Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Punkt II to rozpatrzenie w trybie art. 11 ust. 1 ustawy informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska w dniu 18 września 2015 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Marcina Korolca, sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Bardzo proszę o przedstawienie informacji rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Marcin Korolec:

Dziękuję, panie przewodniczący. W dniu 18 września odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów ds. Środowiska w formule ministrów ds. klimatu. Przewidziana jest do przyjęcia lista legislacyjna punktów uzgodnionych. Chcę zwrócić uwagę, że na tej liście znajduje się zmiana dyrektywy ETS. Zmiana ta tworzy tak zwaną rezerwę stabilizacyjną rynku, mechanizm, przeciwko któremu wielokrotnie występowaliśmy. Pragnę zwrócić uwagę, że punkt jest bez dyskusji, w związku z tym grupa pięciu państw przygotowała stosowną negatywną deklarację do protokołu. To są państwa: Polska, Bułgaria, Rumunia, Chorwacja i Węgry. Osobną pisemną negatywną opinię przedstawi również delegacja Cypru, chociaż ona nie poddała się wspólnemu uzgodnieniu wspólnej deklaracji. To wszystko, jeżeli chodzi o punkty A. Natomiast to spotkanie jest bardzo ważne, bo podejmiemy próbę uzgodnienia mandatu negocjacyjnego dla UE na konferencję w Paryżu. Dzisiaj mamy jeszcze kilka punktów rozbieżnych i nie wykluczam, że do takiego uzgodnienia nie dojdzie, chociaż wierzę, że uzgodnimy odpowiedni tekst mandatu.

Wskażę na cztery punkty rozbieżne. Jest ich więcej, ale żeby nie zanudzać, powiem tylko o czterech. Po pierwsze, jest grupa państw, która uważa, że należałoby wprowadzić do mandatu UE długoterminowy cel, który zostałby przyjęty przez konferencję w Paryżu. Mówi się tu o różnych cyfrach. Jest grupa państw, która promuje, żeby do roku 2050 redukcje następowały globalnie w przestrzeni pomiędzy 40 a 70 proc. Polska wychodzi tu z propozycją kompromisową, żebyśmy uzgodnili, że celem globalnym mogłoby być osiągnięcie neutralności węglowej w czasie drugiej połowy XXI wieku.

Jest kilka państw, które za pomocą tego mandatu chciałyby podnieść ambicje redukcyjne w perspektywie 2030 roku. Tutaj bardzo silnie argumentuje to delegacja niemiecka. Na to oczywiście nie możemy się zgodzić i nie zgodzimy, bo to wykracza poza mandat udzielony w październiku ubiegłego roku przez naszych liderów.

Mamy również dyskusję kompetencyjną, czysto prawną, która wynika z faktu, że stanowisko UE jest określone do roku 2030, a prawdopodobnie cykle umowy międzynarodowej będą pięcioletnie. Mamy tu dyskusję, kto i w jaki sposób decydowałby o tym, co w roku 2025 UE i państwa członkowskie miałyby decydować w sprawach klimatu, czy miałyby powtórzyć złożone już obecnie deklaracje, czy podnieść swój poziom ambicji redukcyjnych i w jaki sposób ta decyzja miałaby być podjęta. Komisja stoi na stanowisku, że to mogłoby być rozwiązanie federalne. Delegacje polska i brytyjska uważają,

że to są kompetencje mieszane, w związku z tym rezerwujemy sobie prawo zastrzeżenia i w tym punkcie stanowisko Komisji jest absolutnie nie do przyjęcia.

W końcu mamy dyskusję na temat finansowania polityki klimatycznej i tu też jest pewnego rodzaju spór kompetencyjny, która z Rad sektorowych powinna o tym decydować. Delegacja niemiecka uważa, że to powinna być Rada ds. Środowiska. Polska i kilka innych państw uważają, że w sprawach finansowych powinna decydować Ecofin, jako Rada właściwa do spraw finansów.

Ostatecznie myślę, że spotkanie ma szansę mieć przebieg dosyć emocjonalny i burzliwy, aczkolwiek uważam, że bardzo prawdopodobnie dojdzie do uzgodnienia. Chciałem zapewnić Komisję, że polska delegacja na pewno nie zgodzi się na wszelkie ustalenia, które by odbiegały od mandatu udzielonego przez premierów w październiku ubiegłego roku, jeśli chodzi o perspektywę redukcji klimatycznych do roku 2030. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych, o dziwo. W takim razie mam pytanie, co to jest neutralność węglowa, do której świat ma dążyć? Jeśli by pan minister mógł powiedzieć dwa słowa.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

W dzisiejszej cywilizacji nie możemy się obyć bez emisji czy to dwutlenku węgla, czy metanu. Po prostu nie możemy. Produkcja rolna, produkcja mięsna jest tego najlepszym przykładem. Transport można by sobie wyobrazić elektryczny, ale nie możemy sobie dzisiaj wyobrazić budownictwa, produkcji cementu, szkła, stali bez emisji. W związku z tym to marzenie o nieemisyjnym świecie wydaje mi się bardzo emocjonalne i aspiracyjne, ale dalekie od rzeczywistości.

Koncepcja neutralności węglowej polega na tym, że powinniśmy już dzisiaj zacząć liczyć i weryfikować pochłanianie, które ma miejsce na przykład w lasach tropikalnych, i powinniśmy rozwijać technologie, które wychwytyją dwutlenek węgla i przemieniają go w produkty, takie jak plastik, nawozy sztuczne, paliwa, na przykład gaz syntetyczny. Tego typu technologie w dużej części już istnieją. Powinniśmy je nadal rozwijać. W związku z tym koncepcja neutralności węglowej mówi o tym, że oczywiście powinniśmy pracować nad redukcją emisji, ale też powinniśmy rozwijać tak zwane negatywne emisje, czyli absorbować dwutlenek węgla i przemieniać go najlepiej w jakąś wartość gospodarczą, na przykład w jakąś wartość produktów. Na poziomie technologicznym to jest propozycja dla państw tak zwanych rozwiniętych, a na poziomie absorpcji w lasach – jest to znakomita propozycja dla państw tak zwanych rozwijających się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie było chętnych do dyskusji, zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska w dniu 18 września 2015 r. Czy są zastrzeżenia do takiej konkluzji? Nie ma zastrzeżeń. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt III, czyli w trybie ustawowym będziemy rozpatrywać komunikat Komisji do PE i Rady pt. „Wniosek dotyczący porozumienia międzyinstytucjonalnego w sprawie lepszego stanowienia prawa” (COM(2015) 216) i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Henrykę Mościcką-Dendys podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, mam przyjemność zaprezentować państwu dokument, który na roboczo i trochę żargonem określamy mianem porozumienia międzyinstytucjonalnego. Jest to element tak zwanego pakietu dotyczącego lepszego stanowienia prawa, czyli tego, co Komisja nazywa z angielska better regulation. Jest to jeden z flagowych punktów programu Komisji Europejskiej pod przywództwem Jean-Claude’a Junckera. Pakiet odpowiada na postulat przedstawiony przez przewod-

niczącego Komisji Europejskiej o tym, by UE działała tylko w tych sprawach, gdzie jest to rzeczywiście wymagane i odpowiadała na takie wyzwania, jak zwiększenie przejrzystości działania instytucji europejskich, poprawa jakości stanowionego prawa, szersze konsultowanie propozycji aktów legislacyjnych oraz solidniejsza ocena skutków ich oddziaływania.

Jak państwo wiedzą, konsekwentnie stanowisko rządu polskiego opiera się na założeniu o pełnym poparciu dla metody wspólnotowej jako podstawie działania UE i jej procesu legislacyjnego oraz konsekwentnym podkreśleniu konieczności dobrej współpracy Komisji Europejskiej z państwami członkowskimi i innymi interesariuszami, dlatego też nasze stanowisko wobec tego dokumentu jest generalnie pozytywne. Popieramy założenia pakietu przedłożonego przez Komisję Europejską. Przygotowanie pakietu, i to też chciałabym zastrzec, należy postrzegać również w kontekście debaty o reformach UE postulowanych przez Wielką Brytanię. Dokument ten – Wniosek dotyczący porozumienia międzyinstytucjonalnego – odpowiada na szereg postulatów Londynu dotyczących między innymi efektywności działania UE czy też obszarów jej priorytetowej aktywności.

Negocjacje porozumienia będą się odbywać w tym samym czasie co dyskusja na temat tak zwanego pakietu brytyjskiego przed referendum, które zapowiedział rząd premiera Camerona. Dlatego w pewnym sensie zapisy porozumienia postrzegamy jako potencjalny element realizacji tych uzgodnień. Rozumiem, że więcej na temat innych elementów pakietu powie za moment przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki w kolejnym punkcie obrad dzisiejszego posiedzenia Komisji, więc ja w tym momencie zakończę to wprowadzenie. Natomiast powiem jeszcze kilka słów o elementach, które są dla nas z punktu widzenia tego dokumentu szczególnie istotne, o tych, które popieramy, ale też o tych, które budzą nasze wątpliwości, bo jest też kilka punktów w tym dokumencie budzących nasze wątpliwości, które planujemy w toku dalszych prac nad tym dokumentem kontestować.

Tak jak powiedziałam, porozumienie międzyinstytucjonalne ma za zadanie przede wszystkim dostosować współpracę Komisji, Rady i PE z jednej strony do aktualnych oczekiwań politycznych, ale z drugiej strony, i to pragnę podkreślić, do wymogów Traktatu z Lizbony, dlatego że do tej pory funkcjonujemy w oparciu o dokument wypracowany w 2003 r., czyli dziś z punktu widzenia procesu legislacyjnego i tego, co się w UE w sensie instytucjonalnym wydarzyło, mocno już przedawnionym.

Zanim Komisja zaproponowała tekst porozumienia, w Radzie odbyła się dość szeroka dyskusja nad stanowiskiem państw członkowskich wobec reform współpracy instytucjonalnej. Byliśmy aktywnym uczestnikiem tej dyskusji. Pragnę podkreślić naszą aktywność. Między innymi w ramach Grupy Wyszehradzkiej przygotowaliśmy wspólny non-paper dotyczący naszego postrzegania relacji międzyinstytucjonalnych. Z kolei pod koniec kwietnia łotewska prezydencja zebrała wszystkie argumenty państw członkowskich, kwestie priorytetowe, i przekazała je w formie listu Komisji Europejskiej. Zasadnicze trzy obszary wymienione w tym liście to poprawa mechanizmu współpracy instytucji przy programowaniu prac, ustanowienie nowych mechanizmów better regulation oraz lepsze konsultacje przez Komisję Europejską aktów delegowanych z państwami członkowskimi. W tym liście uwzględniono nasze zasadnicze postulaty, a te zasadnicze postulaty to przede wszystkim uwzględnienie równowagi w relacjach instytucjonalnych, w tym wzmocnienie Rady w procesie planowania i stanowienia prawa UE oraz podniesienie jakości prawa stanowionego przez UE poprzez ograniczenie obciążeń regulacyjnych z jednej strony, upraszczanie prawa i poprawę jakości skutków projektowanych regulacji z drugiej strony.

Wiele z tych postulatów faktycznie znalazło odzwierciedlenie w propozycji Komisji, którą państwo mają przed sobą. Szczególnie cieszymy się z uwzględnienia postulatów dotyczących działań na rzecz poprawy środowiska legislacyjnego, w którym działają małe i średnie przedsiębiorstwa, bo uważamy, że to jest element, który może się przełożyć na wzrost ich konkurencyjności, a tym samym rozwój gospodarczy UE ciągle w tych realiach postkryzysowych ma duże znaczenie. Natomiast w niesatysfakcjonującym stopniu, tak przynajmniej uważamy, uwzględnione zostały postulaty Rady dotyczące rozbudowania mechanizmu konsultacji rocznych programów prac Komisji. W tym obszarze będziemy postulować wprowadzenie bardziej ambitnych rozwiązań, takich, które

by gwarantowały jednakową pozycję PE i Rady w procesie legislacyjnym, przewidywały możliwość wkładu Rady do programu prac Komisji na wczesnym etapie jego przygotowania i uwzględniały odpowiednio sformułowany harmonogram konsultacji pomiędzy instytucjami.

W zakresie instrumentów pozwalających na poprawę jakości prawa, popieramy tu szereg propozycji Komisji, przede wszystkim także budowę zdolności Rady do przygotowywania ocen skutków regulacji dla znaczących poprawek do propozycji legislacyjnych. Natomiast nie uważamy za zasadne powoływanie niezależnego panelu do oceny takich poprawek. Popieramy także rozszerzenie kompetencji Rady do Kontroli Regulacyjnej o możliwość wydawania opinii eksperckich przy ewaluacjach ex post i tak zwanego fitness check dla istniejących już aktów prawnych. Ale tutaj też zwracamy uwagę, że Rada musi mieć możliwość przeprowadzania analizy ocen skutków takich działań, z uwzględnieniem wpływu na wszystkie gospodarki państw członkowskich UE. Zgadza się z podejściem Komisji Europejskiej nadającym specjalne znaczenie w procesie oceny skutków regulacji tak zwanemu testowi konkurencyjności. To był element, o którym, jak państwo pamiętają, dyskutujemy od lat, a który był stosunkowo słabo uwzględniany.

Jeśli chodzi o nasze krytyczne uwagi do tego dokumentu, to najbardziej krytycznie odnosimy się do zawartych w porozumieniu propozycji dotyczących implementacji prawa UE w poszczególnych państwach członkowskich. Uznajemy wręcz, że ujęcie tych kwestii w dokumencie stanowi naruszenie zasad subsydiarności, a przede wszystkim wykracza poza zakres porozumienia, jakie może zawarte pomiędzy instytucjami UE. Narusza też dość wrażliwy, a zawarty podczas polskiej prezydencji w Radzie UE kompromis dotyczący tabel zbieżności. To są kwestie, gdzie będziemy dość mocno apelować o wprowadzenie stosownych korekt.

Ostatnie zdanie: terminarz negocjacji. Negocjacje, jak państwo wiedzą, rozpoczęły się oficjalnie w ostatnich dniach prezydencji łotewskiej. Będą kontynuowane teraz przez prezydencję luksemburską. Dotychczas mieliśmy jedno spotkanie, dziś właśnie odbywa się kolejne. Na razie te spotkania, które realizujemy, to są tylko spotkania przygotowawcze. Wkrótce negocjacje powinny nabrać tempa. Luksemburg ma dość ambitny plan dokończenia tych negocjacji jeszcze w tym semestrze i zawarcia porozumienia do końca roku.

Na tym zakończę swoje uwagi wstępne. Konkludując, powiem tylko, że popieramy propozycje zawarcia tego porozumienia. Uważamy, że najwyższy czas, żeby instytucje miały taki nowy dokument. Tak jak powiedziałam, ten, w oparciu o który działamy, dokument z 2003 r., nie odpowiada już dzisiejszej rzeczywistości i funkcjonowaniu instytucji europejskich w realiach traktatu z Lizbony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję. Zanim poproszę pana posła Witolda Klepacza, który jest posłem sprawozdawcą, o przedstawienie swojej opinii, chciałbym się podzielić taką refleksją, że better regulation jest never ending story Komisji Europejskiej. Chyba każda kolejna Komisja Europejska prowadzi działania, żeby było better regulation, co świadczy o tym, że będzie to dobry temat do pracy do końca życia UE. Panie posle sprawozdawco, proszę uprzejmie.

Poseł Witold Klepacz (SLD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, celem projektowanego porozumienia jest modyfikacja i aktualizacja zasad współpracy w ramach stanowienia prawa UE pomiędzy PE, Radą i Komisją. Projektowane porozumienie określa wewnętrzne zasady współpracy tych trzech instytucji europejskich. Większość zaproponowanych rozwiązań jest sformułowana w sposób bardzo ogólny i ma charakter deklaratoryjny. Zasadność oraz skuteczność planowanych działań będzie można ocenić na etapie wdrożenia, a następnie stosowania projektowanych rozwiązań.

Zgodzę się tu z panem przewodniczącym, że największym problemem w każdej kadencji Komisji Europejskiej jest przejście od tych ogólnych, bardzo zresztą zasadnych i słusznych sformułowań deklaracyjnych do skutecznego ich zastosowania. I tutaj obywatele zarówno naszego kraju, jak i innych krajów UE mają duże zastrzeżenia do funkcjonowania prawa europejskiego. Takie sygnały odbieramy na co dzień, że jest ono w dalszym ciągu niedoskonałe, pomimo wysiłków w tym kierunku każdej Komisji Europejskiej.

Projektowane porozumienie międzyinstytucjonalne dotyczy współpracy między organami UE i nie ma bezpośrednio wpływu na polskie prawodawstwo. Jego przyjęcie nie będzie wymagało wprowadzenia zmian w polskim prawie. Jeśli zostaną zrealizowane i wdrożone cele, które zostały ambitnie określone w tym kolejnym już dokumencie, czyli w projekcie porozumienia, związane z uproszczeniem prawa UE, pozytywne skutki społeczno-ekonomiczne tych działań powinny być zauważone w dalszej perspektywie we wszystkich państwach członkowskich.

Z kolei w przedstawionej informacji rządu wyrażono pogląd, że analizowany projekt porozumienia jest dobrym punktem wyjścia do realizacji stanowienia lepszego prawa, ale niektóre z poruszonych zagadnień wymagają doprecyzowania czy też przerehabilitacji. Mówiła o tym szeroko pani minister. Trudno się z tym nie zgodzić. Najważniejsza jest deklaracja ze strony rządu, że będzie dążył do uwzględnienia w porozumieniu tych zmian, czy też krytycznych uwag zaproponowanych przez stronę polską. Proponuję pozytywną opinię Komisji na ten temat, z uwzględnieniem krytycznych uwag, które zgłosił rząd polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są chętni do dyskusji w tym punkcie? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie mam pytanie, bo komunikat komunikatem, natomiast pani minister powiedziała o jednym z dokumentów, w którym prawdopodobnie się nie przestrzega zasady subsidiarności. Czy to jest dokument, który dopiero ma wejść do obrad parlamentarnych? Proszę powiedzieć kilka słów bliżej na ten temat.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tak jak powiedziałam, na tym etapie to jest dokument Komisji. On będzie dopiero przedmiotem bardzo szczegółowych negocjacji z Radą i z PE. Porozumienia międzyinstytucjonalne są dość szczególnymi dokumentami. Są zawierane w specjalnej formie. To jako pierwsze ma zostać zawarte między trzema instytucjami. Dotąd mieliśmy porozumienia, które Komisja zawierała raczej tylko z PE. Tym razem Rada ma ambicję bycia stroną takiego dokumentu. W tej chwili jesteśmy na bardzo wstępnym etapie negocjacyjnym, jeśli tak mogę powiedzieć.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że więcej chętnych do dyskusji nie ma, proponuję zamknąć rozpatrywanie tego punktu następującą konkluzją: Komisja przyjęła do wiadomości informację dotyczącą tego dokumentu. Nie ma sprzeciwu, zatem taką konkluzję przyjmujemy i kończymy rozpatrywanie pkt III.

Punkt IV jest bardzo podobny do poprzedniego punktu. Jest to ten sam tytuł, w tym samym trybie rozpatrywany, tylko inny obszar tematyczny. Dokument ma numer 215. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jerzego Witolda Pietrewicza sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani minister Mościcka-Dendys w dużej mierze scharakteryzowała kierunki zmian związane z regulacjami better regulations. Spróbuję więc do tego podejść bardziej syntetycznie niż do tej pory.

Rzeczywiście regulacje better regulations i dokumenty, które Komisja przedstawiła oraz ich propozycje działań do poprawy jakości prawa UE, zarówno tego istniejącego, jak i nowo stanowionego, stanowią aktualizację podejścia Komisji do działań związanych generalnie z deregulacją unijnej gospodarki. Dokument stanowi streszczenie poszczególnych działań, które następnie są rozwijane w dokumentach towarzyszących.

Ten dokument dla nas jest o tyle ważny i ciekawy, że stanowi szansę odniesienia rządowego programu „Lepsze regulacje 2015”, jaki został przyjęty w styczniu 2013 r. i zawiera ponad trzydzieści działań systemowych i organizacyjnych dla administracji, których celem jest poprawa jakości otoczenia regulacyjnego. Mamy więc do czynienia z jednej strony z procesem zmian i poprawy prawa na forum UE, ale równoległe, a w niektórych sprawach, myślę że nawet z wyprzedzeniem, realizowany jest program poprawy jakości prawa w naszym kraju.

Inicjatywa unijna zawiera następujące kwestie: Planowane jest wzmocnienie procesu konsultacji, które co do zasady powinny obejmować cały cykl legislacyjny. Rząd popiera propozycję Komisji w zakresie poszerzenia konsultacji, w szczególności objęcie procesem konsultacji aktów wykonawczych i delegowanych. Przedstawiono nowe wytyczne do oceny wpływu wraz z zestawem narzędzi do wykorzystania. Nowe narzędzia szczególnie nacisk kładą na badania wpływu na prawo podstawowe i małe i średnie przedsiębiorstwa. Jest to tutaj ujęte w postaci zasady: najpierw małe i średnie przedsiębiorstwa.

Rząd popiera propozycje Komisji zmierzające do wzrostu wykorzystania oceny wpływu i lepszych działań w odniesieniu do sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Zdaniem rządu niezbędne jest nadanie takiego samego znaczenia testowi konwergencji. Jest to jedna z ważniejszych spraw, które podnosimy tutaj jako Polska, żeby oceniać wpływ poszczególnych rozwiązań regulacyjnych nie tylko w odniesieniu do całego obszaru UE, ale również w odniesieniu do poszczególnych państw członkowskich. To dualne podejście w przekonaniu polskiego rządu powinno obowiązkowym elementem oceny wpływu.

Jest propozycja, aby miejsce Rady ds. Oceny Wpływu, dotychczasowej Impact Assessment Board, wypełniła Rada ds. Kontroli Regulacyjnej. To nie jest tylko zmiana nazwy czy o charakterze formalnym, ponieważ intencją jest zmiana sposobu funkcjonowania tej Rady, w szczególności nadanie jej dużego zakresu niezależności merytorycznej. Ona ma być ciałem niezależnym od Komisji. Ma sprawdzać nie tylko jakość ocen wpływu, ale także wydawać opinie przy ocenach ex post, czy też testach zgodności dla istniejących legislacji.

Nasze podejście jest trochę dualne, ponieważ z jednej strony polski rząd popiera rozszerzenie zakresu kompetencji organu dbającego o jakość oceny wpływu. To jest ważny element lepszych regulacji. Jednak jednocześnie ustawienie tego poza instytucjami UE wydaje się rozwiązaniem nieco ryzykownym. Nasze polskie doświadczenie w zakresie funkcjonowania zespołu ds. programowania prac rządu, które opiera się na współpracy z departamentem programowania i oceny skutków regulacji w KPRM wskazuje, że można takie ciała usytuować w obrębie struktury instytucjonalnej rządu i mogą one z powodzeniem spełniać swoją rolę.

Zgodnie z porozumieniem międzyinstytucjonalnym PE i Rady wskazuje się na potrzebę przygotowywania oceny wpływu dla istotnych poprawek. To znaczy w sytuacji zwłaszcza różnic ocen, które by miały miejsce między PE a Radą, istnieje możliwość przeprowadzenia niezależnych ocen wpływu i szacowania potencjalnych skutków. W związku z tym daje to szansę do tego, żeby lepiej identyfikować potencjalne ryzyka czy też ograniczenia, czy koszty związane z wprowadzanymi regulacjami w kontekście oczekiwanych celów i korzyści.

Polska popiera działania zmierzające do wzmocnienia potencjału analitycznego Rady w celu opracowania Ocen Skutków Regulacji do istotnych poprawek. Zdaniem Polski odpowiedni organ powinien mieć miejsce w strukturach sekretariatu Rady. Organ ten powinien współpracować z państwami członkowskimi i Komisją. Mamy dystans do niezależności tego panelu. Uważamy, podobnie jak w punkcie poprzednim, że powinien być usytuowany w ramach istniejących struktur instytucjonalnych.

Planowane jest także wzmocnienie programu sprawności i zgodności regulacyjnej REFIT poprzez skupienie się na źródłach nieefektywności, szacowanie kosztów, korzyści każdej propozycji REFIT, włączenie w ten proces interesariuszy. W tym celu ma powstać specjalna platforma REFIT, gdzie każdy będzie mógł zgłosić swoją ocenę i wskazać występowanie swoistej nieefektywności legislacyjnej. Te zgłoszenia będą następnie rozpatrywane przez ekspertów ze świata biznesu i innych partnerów publicznych oraz przedstawicieli państw członkowskich. W związku z tym tę platformę będą obsługiwały dwie grupy: rządowa i interesariuszy.

Rząd popiera plany wzmocnienia programu, jednak uważa, że należy doprecyzować zasady, na podstawie których eksperci będą dokonywali oceny zgłoszonych źródeł obciążeń. Tutaj w szczególności jest kwestia istotności i wagi podnoszonych spraw związanych z nieefektywnością. Duża liczba zgłoszeń nieefektywności tworzy ryzyko swoistego zamulenia prac tej platformy REFIT, w związku z tym uważamy, że trzeba nadawać rangę podnoszonym problemom i pierwszeństwo dla spraw o randze najbardziej doniosłej.

To podejście Polski do zgłoszonych regulacji było przedmiotem konsultacji w pierwszej połowie lipca i odpowiedzi przekazały trzy podmioty: Business Centre Club, Fundacja Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Warszawie oraz Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego. Bardzo proszę Wysoką Komisję o przyjęcie tej informacji do akceptującej wiadomości.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Tak jak poprzednio posłem sprawozdawcą jest pan poseł Witold Klepacz. Bardzo proszę o przedstawienie swojej opinii.

Poseł Witold Klepacz (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, w przedłożonym komunikacie Komisja przedstawiła propozycję działań służących poprawie procesu stanowienia prawa oraz jakości istniejącej regulacji w UE. Do tych najważniejszych propozycji należą: wzmocnienie instytucji konsultacji, rozszerzenie zakresu uzasadnień dołączanych do wniosków Komisji, zastąpienie Rady ds. Ocen Skutków nowym organem – Radą ds. Kontroli Regulacyjnej, której pozycja ma być wzmocniona, zawarcie nowego porozumienia międzyinstytucjonalnego z PE i Radą dotyczącego współpracy w procesie stanowienia prawa, podnoszenie sprawności i wydajności regulacyjnej oraz utworzenie nowej platformy REFIR, za pomocą której każdy obywatel UE będzie mógł wyrazić swoje zdanie na temat przepisu unijnego oraz zaproponować usprawnienia.

Założenie jest takie, że proponowany przez Komisję pakiet działań powinien się przyczynić do zwiększenia przejrzystości stanowienia prawa i poprawie jakości prawa UE, co z kolei powinno zmniejszyć obciążenia administracyjne dla firm i obywateli oraz zwiększyć skuteczność obowiązujących przepisów realizacji celów społecznych i gospodarczych UE.

Tak jak w poprzednim punkcie należy podkreślić rolę skutecznego wdrażania tych wszystkich założeń, tak aby rzeczywiście przepisy były bardziej przejrzyste i uległy znacznemu uproszczeniu, żeby to nie była tylko forma deklaracji i ładnych słów zapisanych w dokumentach, tylko żeby to rzeczywiście znalazło odzwierciedlenie w jakości stanowionego prawa i jego przejrzystości. Pan minister omówił również kwestie dotyczące uwag polskiego rządu do zaproponowanego dokumentu. Te uwagi w pełni znajdują uzasadnienie, również we wcześniejszych stanowiskach strony polskiej. Proponuję pozytywną opinię, z uwzględnieniem tych uwag, o których mówił pan minister. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są chętni do dyskusji? Nie widać. W takim razie mam pytanie do pana ministra. Czy ustanowienie niezależnej Rady ds. Kontroli Regulacyjnej, czyli takiej, która będzie poza strukturami unijnymi, nie wymaga jakiejś większej zmiany prawa? Czy to jest tylko kwestia jednej z wielu instytucji kontrolnych? Bo mamy różne instytucje kontrolne, a to by była jeszcze jedna. Jaka byłaby ranga tej instytucji? Czy to by była tylko opiniotwórcza działalność Rady, czy miałyby możliwość nakładania sankcji? Niewiele wiemy. Poproszę powiedzieć w skrócie.

Sekretarz stanu w MG Jerzy Witold Pietrewicz:

Będzie to zależało od treści porozumienia międzyinstytucjonalnego, ponieważ tutaj mamy do czynienia z pewnym obszarem rekomendacji i zaleceń Komisji. Natomiast na ile one będą obligatoryjne, będzie zależało od dokumentu, który pani minister Mościcka nam przedstawiała, związanego z tym porozumieniem instytucjonalnym.

Jednak w przypadku naszej polskiej gospodarki mamy określone ciała. Jest zespół ds. programowania prac rządu, który dokonuje wstępnej analizy i selekcji zgłoszeń do wykazu prac Rady Ministrów na podstawie wstępnej oceny skutków przedkładanych regulacji. Następnie monitoruje ich wykonanie. Jest również takie oczekiwanie, żeby poszczególne dokumenty były poddawane ocenie skutków regulacji już na etapie przygotowania prac rządu, a niezależnie od wszystkiego funkcjonuje w KPRM zinstytucjonalizowany Departament Programowania i Oceny Skutków Regulacji. Czyli nasze polskie rozwiązanie jest rozwiązaniem instytucjonalnym. Jeśli trzeba by było dokonać takiej

zmiany, to niewątpliwie wymagałoby to przeformułowania całego sposobu funkcjonowania Rady Ministrów, w zależności od tego, jaką rangę miałyby ta Rada ds. Kontroli Regulacyjnej. Ale te wszystkie zadania, które by na niej spoczywały, dzisiaj są objęte od strony instytucjonalnej w naszym systemie stanowienia prawa. Natomiast nie ma elementu niezależności, o której wspominają regulacje zewnętrzne. Tak że byłaby to poważna zmiana o charakterze regulacyjnym.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję, zgodnie z sugestią posła sprawozdawcy, przyjąć do wiadomości informację rządu na temat COM(2015) 2015 wraz z zastrzeżeniami rządu do tego dokumentu. Nie ma sprzeciwu. Na tym kończymy rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego ramy etykietowania efektywności energetycznej i uchylającego dyrektywę 2010/30/UE. Dokument ten ma sygnaturę COM(2015) 341 i odnosi się do niego rząd w przekazanym stanowisku. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Annę Nemś sekretarz stanu w MG. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Sekretarz stanu w MG Anna Nemś:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kwestie etykietowania reguluje obecnie ustawa z września 2012 r. Niedawno ją znowelizowaliśmy, w maju 2015 r. Ustawa ta o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię wdrożyła do polskiego porządku prawnego dyrektywę 2010/30/WE w sprawie wskazania poprzez etykietowanie oraz standardowe informacje o produkcie zużycia energii oraz innych zasobów przez produkty związane z energią.

Szanowni państwo, Komisja Europejska przeprowadziła ocenę skuteczności tej dyrektywy. Ocena ta wykazała konieczność jej zaktualizowania. W związku z tym Komisja zaproponowała w przedmiotowym wniosku projekt rozporządzenia ustanawiającego ramy etykietowania efektywności energetycznej, który ma zastąpić wyżej wymienioną dyrektywę.

Celem tego projektu rozporządzenia jest uproszczenie otoczenia regulacyjnego dla państw członkowskich i podmiotów gospodarczych oraz ujednoczenie stosowania i wdrażania przepisów w zakresie etykietowania energetycznego w całej UE. Projekt rozporządzenia doprecyzowuje i wzmacnia obecne przepisy w zakresie etykietowania, a także rozszerza ich zakres, czyli chodzi o aktualizację etykiet energetycznych i zmianę skali. Ustanawia także bazę produktów objętych obowiązkiem etykietowania energetycznego, precyzuje obowiązki poszczególnych podmiotów, poprawia egzekwowanie przepisów, poprawia także powiązanie między etykietowaniem energetycznym a normami pomiarowymi.

Rząd RP pozytywnie ocenia wniosek Komisji Europejskiej w sprawie rozporządzenia i Rady ustanawiającego ramy etykietowania. Akceptujemy ogólny kierunek zaproponowany przez Komisję Europejską w zakresie dotychczasowych przepisów. Oczywiście w odniesieniu do poszczególnych rozwiązań mamy też swoje uwagi.

Rząd RP uważa, że konieczna jest aktualizacja etykiet energetycznych. Większość modeli, jaka jest dostępna dzisiaj na rynku, państwo oczywiście też są użytkownikami, jest już w najwyższych klasach energetycznych. Natomiast w tych najniższych nie ma już prawie żadnych produktów. Komisja Europejska proponuje rozwiązanie polegające na zmianie skali klas energetycznych i powrót do skali pierwotnej, czyli od literki A do G. Dzisiaj na urządzeniach państwo spotykają oczywiście takie oznaczenia: A+1, A+2. W tej kwestii skala miałaby się zmienić od A do G. Szanowni państwo, propozycja jest również taka, żeby pozostawić jedną lub dwie klasy puste. Stanowisko naszego rządu jest takie, żeby zostawić jedną klasę pustą, tę najwyższą, żeby dać możliwość jeszcze w późniejszym okresie dochodzenia do większej efektywności produktów. Oczywiście prace już się rozpoczęły. Od września odbyło się jedno posiedzenie, w tym tygodniu, bodajże w czwartek, jest kolejne spotkanie grupy roboczej, tak że prace się toczą.

W kwestii drugiego punktu rząd RP podziela pogląd Komisji Europejskiej, że stworzenie bazy danych produktów powinno rozwiązać problem pozyskiwania dokumentacji

technicznej. Dzięki takiej bazie danych organy nadzoru rynku, sprzedawcy, będą mieli dostęp w jednym miejscu do wszystkich dokumentacji technicznych. To będzie taka platforma, gdzie wszyscy będą mogli z tej informacji bezpiecznie korzystać. Oczywiście stoimy też na stanowisku, że uregulowania wymaga kwestia odpowiedzialności za to, jak ta informacja się tam znajduje, czy nie uległa jakiemuś zmanipulowaniu. Te kwestie, w naszym odczuciu, trzeba doprecyzować.

Rząd RP stoi również na stanowisku, że należy jasno i proporcjonalnie podzielić obowiązki odpowiadające poszczególnym uczestnikom rynku, czyli zarówno producentom, jak i dystrybutorom i sprzedawcom sprzętu, żeby było jasno określone, za co te konkretne grupy odpowiadają. Zgadza się też z Komisją Europejską, że zużycie energii, a także inne parametry produktów objętych wymogami etykietowania energetycznego powinny być mierzone przy użyciu wiarygodnych, dokładnych i odtwarzalnych metod, które uwzględniają ogólnie uznane metody pomiarowe i są zgodne z tym, co jest dostępne aktualnie.

Szanowni państwo, oczywiście zostały przeprowadzone konsultacje. Poparcie dla naszego stanowiska wyraziło między innymi Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu, Forum CO₂, KGHM Polska Miedź, Związek Rzemiosła. Ministerstwo Gospodarki zwróciło się również do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z prośbą o zaopiniowanie przedmiotowego wniosku. Część uwag UOKiK została również wykorzystana w naszym stanowisku.

Szanowni państwo, tak jak już mówiłam, prace zostały rozpoczęte. Jestem w towarzystwie przedstawicieli departamentu. Jeżeli będą państwo mieli jakieś szczegółowe pytania, to oczywiście jesteśmy do państwa dyspozycji. Chciałabym tylko jeszcze zaznaczyć, jak ważne jest etykietowanie energetyczne. Jak ważne jest z punktu widzenia środowiska, gdyż klienci dzięki prawidłowej, rzetelnej informacji o tym, jakie jest zużycie, jaka jest efektywność, mogą świadomie podjąć decyzję przy zakupie konkretnego sprzętu. Jeżeli jest ta informacja, która będzie taka sama w całej UE, to wydaje nam się to bardzo czyste, klarowne i ze wszech miar potrzebne, bo to jest też element całej polityki energetycznej, którą prowadzimy, czyli nasza dbałość o środowisko i oszczędzanie energii. Na tę chwilę dziękuję. Jeżeli będą jakieś pytania, to oczywiście jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję. Poseł Piotr Cieśliński jest sprawozdawcą do tego dokumentu. Bardzo proszę o opinię.

Poseł Piotr Cieśliński (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna pani minister, szanowni państwo, chyba wszyscy będziemy zgodni, że etykietowanie efektywności energetycznej to jest coś, co jest rzeczą jak najbardziej pożądaną. I tak jak pani minister wspomniała, musimy zmierzać w tym kierunku, żeby ta efektywność była na jak najwyższym poziomie, bez względu na to, na jakim teraz się znajduje. Dlatego celem przedmiotowego projektu rozporządzenia jest uproszczenie regulacji prawnych państw członkowskich i podmiotów gospodarczych oraz ujednoczenie stosowania i wdrażania przepisów w zakresie etykietowania energetycznego w całej UE.

Pokrótce mówiąc, projekt rozporządzenia doprecyzowuje obecne przepisy w zakresie etykietowania energetycznego, ale również, co ważne, rozszerza ich zakres, to jest aktualizuje chociażby etykietę energetyczną i umożliwia zmianę skali. Jest to kluczowy zapis. Ustanawia bazę produktów objętych obowiązkiem etykietowania energetycznego, precyzuje obowiązki poszczególnych podmiotów, poprawia egzekwowanie przepisów, jak również powiązanie między etykietowaniem energetycznym a normami pomiarowymi. Etykietowanie energetyczne zwiększa efektywność, bowiem konsumenci mogą uzyskać rzetelne, stosowne i porównywalne informacje o efektywności energetycznej i o zużyciu energii przez produkty związane z energią niezależnie od tego, w jakim miejscu UE się znajdują, a to pozwala, najzwyczajniej w świecie, na dokonywanie wyborów i zmierzanie w kierunku uzyskania lepszej efektywności. Jest to, moim zdaniem, taki nasz społeczny obowiązek, aby tej energii zużywać możliwie najmniej.

Dlatego z punktu widzenia naszego państwa, społeczeństwa, poprawa charakterystyki środowiskowej produktów, w tym ich efektywności energetycznej, ma w dalszym ciągu kluczowe znaczenie. Produktywność zasobów w Polsce jest znacznie niższa niż w większości krajów UE, mamy więc do czego zmierzać, mamy kierunek, do którego, tak jak mówiłem, pomimo tego że jesteśmy może już na dobrym poziomie, to daleko nam do pełnego sukcesu. Potwierdzone to zostało między innymi w polityce energetycznej Polski do 2030 r., gdzie stwierdzono, że efektywność polskiej gospodarki, mimo dużego postępu dokonanego w ciągu ostatnich dziesięciu lat, jest nadal dwukrotnie niższa od średniej europejskiej. Niniejsze rozporządzenie udoskonali ramy prawne etykietowania energetycznego i zasady ich egzekwowania. Na skutek zmian technologicznych większość produktów plasuje się już w najwyższych klasach etykiety energetycznej, natomiast aby konsumenci mogli odpowiednio porównać produkty, konieczne może być wprowadzenie kolejnego zróżnicowania produktów, co będzie się wiązało z potrzebą uaktualnienia etykiety lub zmianą skali etykiet.

Przedmiotowe rozporządzenie ustanawia zatem szczegółowe przepisy dotyczące zmiany skali, aby zapewnić dostawcom i sprzedawcom jak największą pewność prawa. Dlatego proponuję, aby proponowane rozwiązania Komisja oceniła jak najbardziej pozytywnie. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję. Czy są chętni do dyskusji? Nie ma. Rozumiem, że przejście z dyrektywy na rozporządzenie chyba świadczy o tym, że ta dyrektywa nie była w pełni dobrze wdrażana przez niektóre państwa członkowskie. Rozporządzenie daje bezpośrednie zastosowanie. To taka refleksja.

Nie było chętnych do dyskusji, pan poseł sprawozdawca nie zadał żadnego pytania, w związku z tym proponuję przyjęcie konkluzji, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu COM(2015) 341 i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Na tym kończymy rozpatrywanie pkt V, który był ostatnim punktem merytorycznym.

Pkt VI to sprawy bieżące. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie. Przekazuję tylko informację, że następne spotkanie naszej Komisji odbędzie się jutro w tej samej sali o godzinie 10.30, ale prawdopodobnie, dostaną państwo komunikat, będzie specjalne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Wewnętrznych w piątek po głosowaniach. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.